

## LECH WAŁĘSA, LECH WAŁĘSA!

## Turek na spotkaniu z legendą

W ubiegły piątek mieszkańcy Turku mogli zobaczyć i uszy usłyszeć Lecha Wałęsę. Zamiast tego krótkiego nazwiska i jeszcze krótszego imienia chciałem najpierw napisać „Żywa Legenda”, „Przywódca Sierpnia”, „Noblista”, czy wreszcie Prezydent Rzeczypospolitej. Ale przy tym nazwisku wydało to się autorowi nazbyt banalne.

Pierwszym punktem pobytu Lecha Wałęsy w Turku było spotkanie z młodzieżą szkół średnich w Miejskim Domu Kultury. Rozpoczęło się ono w atmosferze małego skandalu. Otoczka ta wzięła się bowiem z nieporozumień ze strony Dyrekcji Turkowskiego LO związanych z taką a nie inną interpretacją polityczności i apolityczności, w tym przypadku placówki oświatowej. Mówiąc krótko, część młodzieży miała kłopoty z udaniem się na spotkanie z szanownym gościem.

ciąg dalszy na str. 8, 9



Po czterech dniach od wręczenia wymówień 127 pracownikom ZPJ „Miranda” w Turku, Zarząd spółki wycofał je przyznając, że dokonano tego z naruszeniem ustawy o zwolnieniach grupowych.

## Wymówienia wycofane

Wręczenie wymówień rozpoczęło 24 września. Natychmiast zareagowała na to Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”. Jej przewodnicząca Krystyna Jasiakiewicz, zwróciła się pisemnie o wyjaśnienia do dyrekcji Zakładów, ponieważ jej zdaniem dokonano ich niezgodnie z ustawą o zwolnieniach grupowych. Zarząd „Mirandy” z prezesem Pawłem Gawronem na czele przyznał, że w wyniku oczywistej pomyłki, przystąpiono do ich wydawania nie dopełniając wymaganych prawem przepisów.

Tym samym wymówienia zostały automatycznie wycofane. Dyrekcja w piśmie do KZ „Solidarność” przyznaje się do winy, ale jednocześnie dodaje, że w aktualnej sytuacji ekonomicznej zwolnienia grupowe są nieuchronne i zostaną ponownie dokonane z tym, że już w zgodzie z obowiązującym prawem.

Pani przewodnicząca Jasiakiewicz twierdzi, że to nie koniec walki o prawa zwalnianych pracowników. Jeszcze w tym tygodniu na terenie „Mirandy” odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska, który przeanalizuje sytuację w tym zakładzie i podjętych tam decyzjach poinformujemy Czytelników w następnym numerze „Echa Turku”. Mamy nadzieję, że i dyrekcja zechce przedstawić swoje stanowisko.

(art)

## Miller, Cyganie i kielbasa wyborcza

Niemrawa, jak dotąd, kampania wyborcza nabrała zdecydowanych rumieńców w ostatnią niedzielę przedwyborczą. Stało się tak za sprawą turkowskiego SLD, który swoim sympatykom zaproponował klasyczny, choć jesienny festyn. Iście „listopadowa” pogoda ograniczyła rozmiary tej imprezy „zamykając” ją w sali Miejskiego Domu Kultury i fragmencie tzw. „małego parku”.

Na dziedzińcu MDK-u rozstawiły się namioty z piwem zimnym i grzanym, kielbasą „wyborczą” i wojskową grochówką. „Wypełniaczem” artystycznym wyborczego wiecu był Don Wasyl i jego Cyganie (lub jak chcą inni Romowie) z zespołu Roma. Już od 15.30 ubarwiali festyn klasyczną muzyką cygańską, rozbawiając licznie przybyłą publiczność. Atmosferę podgrzewał niczym zawodowy show man, lider turkowskiego SLD — poseł Marian M. Marczewski. W tzw. „międzyczasie” odbywał się dla pań i panów — konkurs strzelecki. Jednak spożywanie piwa, parówek i grochówki wypełniało jedynie czas jaki został do kulminacyjnego momentu popołudnia. Jak się spodziewano miała to być zaplanowana 17.30 wizyta przewodniczącego SdRP — Leszka Millera. Nawet wręczaniem nagród za konkurs strzelecki obarczyć miano



„najlepiej kończącego mężczyzny w Rzeczypospolitej”. Don Wasyl śpiewał, Romowie grali, Cyganki ogólnie tańczyły i tylko jeden uczestnik w zasadzie nie poddał się atmosferze cygańskich rytmów.

Był nim Marian Zawadka, który przez cały ten czas pracowicie „krzątał się” po korytarzach MDK-u, wręcza-

jąc ulotki agitujące do oddania głosu właśnie na niego. A jest on głównym, prestiżowym rywalem w Turku w wyborach do Sejmiku Wojewódzkiego Jerzego Żurawieckiego. Nawiasem mówiąc panowie z kierownictwa lokalnego SLD byli gotowi przysiąc na wszystkie świętości, że przyjazd Leszka Millera nie jest propagandową reakcją na piątkową wizytę Lecha Wałęsy. Nie będziemy tego rozstrząsać.

Ale oto — jak było zaplanowane — na scenie, obok muzyków cygańskich pojawił się lider SdRP, u którego boku zauważyliśmy posła Józefa Nowickiego z Konina.

ciąg dalszy na str. 2

## Z powrotem w „Sielskiej Dolinie”

Tak jak zapowiadaliśmy Rada Nadzorcza Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Turku dokonała wyboru nowego prezesa. W ostatnią środę spółdzielcy przestuchali dwóch kandydatów do tego stanowiska.

ciąg dalszy na str. 2

# Miller...

**dokończenie ze str. 1**

Dalszy rozwój sytuacji to już prawie jak w operetce Ferencza Lehara „Cygańska miłość” - po okrzykach Leszek! Leszek! nastąpiło chóralne odśpiewanie „sto lat”, które z wdziękiem podtrzymywał Don Wasyl i jego Cyganie.

Po czym, jak we wspomnianym wyżej libretcie — nastąpiły chóralne zapewnienia o związkach z Opatrznością, długim oczekiwaniu kobiet z Turku na „Numer Jeden polskiej Lewicy” — jak poetycko ujął to poseł Marcewski — i gromkim wykrzykiwaniu o święcącym dla SLD słońcu w dniu 11 października.

Szanowni Czytelnicy przyznają, że przy talencie Lehara mamy gotowy materiał na arcydzieło w stylu „podkasanej muzy”. Dla porządku należy koniecznie zaznaczyć, że tak jak było zapowiedziane Leszek Miller wręczył najlepszym strzelcom (paniom i panom) ufundowane przez SLD nagrody. Natomiast tylko panie odbarowane zostały czerwonymi różami.

Gość z Centrali zabawił się w optymistyczne, rzecz jasna dla swojej formacji przepowiednie wyborcze po czym raczył zauważyć niczym wytrawny politolog, że cała Europa skręca w lewo. No cóż, my w Turku możemy żywić tylko nadzieję, że po jeszcze większym tu, nad Kiełbaską skręcenie w lewo nie wyładujemy w rowie. Złośliwcy wymyślili już nawet nazwę dla tego rowu — „Skansen im. A. Łukaszenki”. Natomiast wszyscy jak sądzą, obywatele zgodzić się muszą z podkreślonym przez pana Millera zawołaniem, aby nie dopuścić do niskiej frekwencji 11 października. Po — jak to w przyzwoitym dziele muzycznym bywa — kolejnym odśpiewaniu gościowi „sto

lat”, które zaintonował niczym stały członek kapeli cygańskiej - poseł Ziemi Turkowskiej, nastąpiło oficjalne zakończenie festynu.

No, ale cóż jak się rzekło, cygańska miłość jest ognista. Na zapleczu MDK uściskom i pocałunkom nie było końca a najbardziej żalowano, że nie są to zdjęcia do plakatu wyborczego. Ale ktoś przytomnie (a może złośliwie) zauważył, że mogłyby to być również zdjęcia do pozwu rozwodowego. I tu wydawało się, że to już koniec wizyty „ulubienica turkowiek” w naszym mieście i miesszczuchy mogą spokojnie odetchnąć i z wia(g)rą udać się na spoczynek. Ale nic z tego. Epilog został dopisany w „Kolosium”, gdzie niespodziewanie udali się liderzy SdRP wraz z elitą turkowskiej lewicy. Jak się dowiedzieliśmy rzeczywiście mieli oni ochotę na specjały kuchni włoskiej, bowiem raczyli zawinszować sobie m.in. przystawki „carpaccio”, sałatki „caprese” i ponoć bardzo zachwalany „salmone marinato” — czyli łosoś w zalewie z czerwonym pieprzem. Daniem głównym, które szczególnie przypadło do gustu ulubieńcowi lewicowo nastrojonych dam był prosty, ale jak zapewniano wyborny prząg z grilla. To wszystko popijano czerwonym, włoskim rzecz jasna winem „Bardalico”, rocznik ’95. Na positek do „Włocha” udali się również Cyganie Don Wasyla. Stół tutaj może być mniej wykwitny, a posiłki wprawdzie suto zakrapiano, ale jedynie wódeczką. O polityce rozprawiano obok, za zamkniętymi drzwiami eleganckiej sali bankietowej. Za to na sali głównej rozbrzmiewała cygańska muzyka przy, której śpiewali i tańczyli Romowie Don Wasyla.

I on to właśnie okazał się Prawdziwym Cyganem. A reszta jest... bajerem!  
Andrzej Jarek

## Zachować bezstronność

W kinie „Tur” odbyło się szkolenie dla członków obwodowych i terytorialnych komisji wyborczych z rejonu turkowskiego. Przeprowadził je w dwóch turach Paweł Sypniewski — zastępca wojewódzkiego komisarza wyborczego.

W szkoleniu wzięło udział około 200 osób. Większość z nich po raz pierwszy uczestniczy w pracach komisji wyborczych. Do nich w szczególności zwrócił się z apelem sędzia Sypniewski, aby dokładnie zapoznali się z ordynacją wyborczą i wytycznymi państwowego komisarza wyborczego, które radził traktować jak katechizm. Z ubolewaniem mówił o dietach dla członków komisji, które jego zdaniem (w szczególności dla osób zasiadających w komisjach terytorialnych) są o wiele za niskie. Prosił, aby mimo to rzetelnie wykonywać swoje obowiązki.

W związku z licznymi pytaniami na temat członków rodzin kandydatów zasiadających

w komisjach powiedział, że jest to zgodne z ordynacją wyborczą. Prosił jednak, aby zachowywały pełną bezstronność. Radził, aby nie obsługiwały bezpośrednio okręgów, w których kandydują ich bliscy. Paweł Sypniewski poinformował zebranych, że starał się będzie rozwiewać wszelkie ich wątpliwości, z którymi bez obaw mogą zwracać się do niego telefonicznie.

W szkoleniu wzięli również udział członkowie komisji z gminy Uniejów i Świnice Warckie, które po wyborach znajdują się w innych powiatach, poza Wielkopolską.

(art)

## Z powrotem w „Sielskiej Dolinie”

**dokończenie ze str. 1**

Pierwszym z nich był Piotr Garczyński, który został odwołany z funkcji prezesa 17 stycznia ubiegłego roku. Jego konkurentem był Paweł Paruszewski. Na dzisiaj pragniemy zakomunikować czytelnikom jedynie o wyniku głosowania kierowniczego gremium OSM w Turku. Rezultat ten był korzystny dla byłego, a teraz powracającego prezesa Garczyńskiego

kiego za którym opowiedziało się 17 członków Rady, a przeciwko było 7 spółdzielców. Jak się wydaje efektywny politycznie powrót twórcy powszechnie krytykowanej marki mleka o nazwie „Sielska Dolina” następuje w bardzo dla zakładu trudnym ekonomicznie momencie. W przyszłym tygodniu zamieścimy obszerny wywiad jakich udzielili naszemu piśmu obaj konkurenci.

a.j

## KRONIKA STRAŻACKA

26 września w Żukach, gm. Turek jedna jednostka PSP zlikwidowała gniazdo szerszeni w szopie drewnianej.

26 września w Imielkowie, gm. Tuliszków jedna jednostka PSP zlikwidowała gniazdo szerszeni w stodole.

30 września w Tuliszkowie, jedna jednostka straży pożarnej usunęła rozlany olej z jezdni.

## KANDYDAT DO RADY MIASTA TURKU



**OKRĘG WYBORCZY  
NR 5  
LISTA NR 4  
MIEJSCE NR 3**

# MARCIN KLECHA

Lat 28, żonaty, jedno dziecko, wykształcenie wyższe, absolwent Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, bezpartyjny, pracownik sklepu RTV „SEO” w Turku, ul. Kolska 14

*— Zamierzam inicjować i wspierać działania na rzecz rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego naszego miasta, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki i potrzeb jego mieszkańców.*

*— Samorząd lokalny niech łączy, a nie dzieli*

*— Politykę zostawmy politykom*

*— Mniej obietnic, a więcej skutecznego działania*

**MYŚLISZ PODOBNIENIE - GŁOSUJ NA MNIE**

Z poważaniem  
Marcin Klecha

### TUREK

25 września, w OSM w Turku policjanci zatrzymali mieszkańca Gniezna, który posługując się fałszywymi dokumentami i czekami chciał wyłudzić 15 ton mleka w proszku wartości 95 tys. zł. Wobec zatrzymanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru.

Z 25/26 września nieznani sprawcy włama-

rajac radiomagnetofon i dwa głośniki. Wartość strat wyniosła 300 zł.

Gm. Brudzew

Z 27/28 września w Bierzmie włamano się do sklepu, z którego skradziono: telewizor samoch., grzejnik elektryczny, kuchenkę mikrofalową, maszynkę do miejsca, alkohol, pa-

## KRONIKA POLICYJNA

li się do pomieszczeń Ligi Obrony Kraju przy ulicy Sportowej. Zginęły: metalowa kasetka, pieniądze, czyste blankiety czeków oraz aparat telefoniczny. Ogólna suma strat to 310 zł.

Z 25/26 września włamano się do piwnicy w bloku przy ulicy Broniewskiego. Skradziono motorower simson wartości 1,5 tys. zł.

Z 27/28 września na jednym z parkingów Osiedla Wyzwolenia usiłowano skraść dwa samochody: mazdę 323 i volkswagena golfa. Sprawcy, aby dostać się do środka, wyłamali zamki w drzwiach. Podczas próby „rozmontowywania” stacyjek zostali zaskoczeni przez patrol policyjny. Jednemu ze sprawców udało się zbiec, a drugi został zatrzymany. Okazał się nim 19-letni warszawianin. W wyniku tego zdarzenia, dwóch mieszkańców Turku zostało narażonych na straty w wysokości 3,5 tys. zł.

Z 28/29 września złodzieje najpierw włamali się do garażu przy ulicy Folwarcznej, a następnie do samochodu peugeot 306, zabie-

pierosy oraz artykuły spożywcze i chemiczne. Ogólna suma strat to 14 tys. zł.

Gm. Tuliszków

30 września w Kiszewach, kierujący samochodem marki mercedes 406D, wykonując manewr wyprzedzania pojazdu zaprzęgowego nie zachował odpowiednich środków ostrożności i uderzył lewą stroną wozu, spychając go do rowu. Obrażeń ciała doznał powożący zaprzęgiem, którego odwieziono do ZOZ w Turku.

Malanów

30 września, około godz. 16.00, na boisku przy ulicy Szkolnej znaleziono zwłoki 34-letniego mężczyzny. Na ewłokach nie ujawniono żadnych śladów obrażeń. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KRP w Turku.

Gm. Turek

Od 27 września do 1 października w Turkowicach z posesji prywatnej skradziono betoniarę i dwie taczki. Suma strat to 1,7 tys. zł.

11 października 1998 rok

Wywiad z Romanem Marciniakiem — rolnikiem z Wichertowa gmina Przykona kandydatem do Sejmiku Wielkopolskiego z listy nr 2 pozycja, pozycja 11

# Znam problemy wsi

— Dlaczego kandyduje Pan do Sejmiku Wielkopolskiego z listy AWS, będąc bezpartyjnym?

— Żałuję, że wybory do samorządów są tak bardzo upolitycznione. Na wstępie pragnę podkreślić, że kandydowanie z ramienia AWS do Sejmiku Wielkopolskiego jest dla mnie wielkim zaszczytem. Cieszę się, że znalazłem uznanie wśród działaczy tego ugrupowania.

Odpowiadając na pańskie pytanie: dla mnie Bóg, Honor, Ojczyzna, Rodzina, Uczciwość to największe wartości. Wiem, że olbrzymia liczba członków AWS te wartości uznaje i szanuje. Dlatego uważam, że decyzja moja o kandydowaniu na delegata do Sejmiku jest słuszna

— Kogo Pan reprezentuje jako kandydat do Sejmiku Wielkopolskiego?

— Chciałbym reprezentować jak najszerszy krąg wyborców. Jestem rolnikiem i problemy wsi są mi szczególnie bliskie. Boleję, że nas rolników jest tak niewiele wśród kandydatów do Sejmiku. Dotyczy to wszystkich ugrupowań. Nie możemy dopuścić, abyśmy my rolnicy nie byli obecni na wszystkich szczeblach samorządności. Jest nas prawie 30% społeczeństwa. Jeśli chcemy mieć swoich przedstawicieli w Sejmiku, powinniśmy dać temu wyraz w nadchodzących wyborach 11 października.

— Jakie zadania widzi Pan dla siebie po ewentualnym wyborze do Sejmiku Wielkopolskiego?

— Jestem rolnikiem i znam problemy wsi i jej mieszkańców. Wobec tego w Sejmiku chciałbym poświęcić się sprawom rolnictwa.

— Jakie Pan widzi możliwości rozwoju rolnictwa w obecnym województwie

wie konińskim po reformie administracji?

— W „Programie dla Wielkopolski” AWS zapewnia, że będzie dążyła do równomiernego rozwoju całej Wielkopolski. Mam nadzieję, że doprowadzi to do wyrównania warunków gospodarowania we wszystkich subregionach przyszłego województwa. Pamiętajmy, że obecne województwo konińskie, które wejdzie w skład przyszłego regionu Wielkopolskiego, ma wiele do nadrobienia prawie we wszystkich dziedzinach rolnictwa. Będę dążył, aby nasze tereny zostały objęte specjalnymi programami wspierającymi ich rozwój.

— Jakich, według Pana, możemy spodziewać się korzyści i zagrożeń wynikających z przyszłej integracji polski z UE dotyczących rolnictwa?

— Korzyści będą dla całego społeczeństwa, w tym także dla nas, rolników. Pod wieloma jednak warunkami. Przede wszystkim umowę integracyjną muszą wypracować osoby kompetentne. Obecny kryzys w rolnictwie, objawiający się między innymi niemożnością sprzedaży zboża przez rolników, jest wynikiem umów międzynarodowych podpisanych w ostatnich latach, nie uwzględniających interesów polskich rolników. Skutki tych umów odczuwa całe społeczeństwo.

— ... a zagrożenia?

— Mówiąc o zagrożeniach powinniśmy mieć na względzie, aby proces integracyjny trwał jak najkrócej. Zagrożeniem jest długotrwały czas oczekiwania na wstąpienie do Unii. W krajach będących w UE funkcjonują limity produkcyjne, czyli ograniczenia w wielu gałęziach



Roman Marciniak — lat 41, absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu. Prowadzi wraz z żoną gospodarstwo rodzinne, specjalizujące się w produkcji mleka. Panu Romanowi rośnie następcza, mający 3 lata, syn Artur

produkcji rolnej. Każdy z krajów UE jest obłożony takim limitem np.: produkcją mleka. Wchodząc do UE, nasze rolnictwo będzie również obłożone tymi ograniczeniami. Obecnie w interesie rolników, w poszczególnych krajach UE jest abyś-

my otrzymali jak najniższy limit, aby pułap produkcyjny np. mleka z jakim wejdziemy do Unii, był jak najniższy. Abyśmy z kraju producenta żywności stali się krajem konsumenta. Jest to olbrzymie zagrożenie. Dlatego musimy doprowadzić do jak najszybszego wstąpienia do Unii, aby nie dawać czasu na zduszenie naszych producentów, naszych rolników.

Wracając do korzyści, to polscy rolnicy zyskają gwarancję w zagospodarowaniu pól rolnych w ramach UE, z uwzględnieniem dużej stabilności i opłacalności produkcji rolnej. O to nam właśnie chodzi.

— Ogólnie jest wiadomo, że rolnictwo w Polsce jest opóźnione w rozwoju. Jest również bardzo rozdrobnione. Jak Pan ocenia ten stan rzeczy?

— W niektórych krajach UE rolnictwo jest podobnie rozdrobnione i nie w tym widzę największe problemy. Zabrzmiałoby może przewrotnie, ale myślę, że rozdrobnione rolnictwo w Polsce w obecnym czasie jest błogosławieństwem. Przemysł nasz aktualnie nie zatrudni więcej ludzi. Gdzie by się podziała ta liczna rzesza rolników, która utrzymuje się z pracy w rolnictwie?

Choćby z tego powodu należy wspierać drobne gospodarstwa rodzinne. Pamiętajmy, że rolnictwo jest strategiczną gałęzią we wszystkich rozwiniętych krajach. My

również musimy o nie bardzo dbać.

— Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesu w nadchodzących wyborach.

— Dziękuję.

## Kandydaci do Sejmiku Wielkopolskiego Lista nr 2 AWS

1. Jerzy Żurawiecki, 45 lat, wykształcenie wyższe, zawód: socjolog, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, poseł na Sejm w latach 1989-1991, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie od 1992 roku, przewodniczący Rady Regionalnej AWS w Koninie od 1996 roku.

2. Piotr Florek, 44 lata, wykształcenie wyższe, zawód: geodeta, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ukończył studia podyplomowe w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SKL w Koninie.

3. Grażyna Bajerska, 45 lat, wykształcenie wyższe, zawód: geolog, specjalista z zakresu prawa administracyjnego i ubezpieczeń społecznych. Kawaler „Ordery Uśmiechu”, CZŁOWIEK ROKU 1993 Województwa Konińskiego.

4. Elżbieta Siudaj-Pogodska, 53 lata, wykształcenie wyższe, fizyk-informatyk, 4 października 1998 rok

dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, radna I i II kadencji, przewodnicząca Rady Miasta Konina (II), delegat do Sejmiku Wojewódzkiego i Krajowego (I).

5. Tomasz Garbaciak, 49 lat, wykształcenie średnie, technik-elektryk, przewodniczący Rady Pracowniczej KWB „Konin”, członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, wiceprezes Konińskiego Klubu Sermierczego.

6. Zbigniew Szałowski, 46 lat, wykształcenie wyższe, absolwent politechniki poznańskiej, specjalista w zakresie zarządzania i organizacji oraz ekonomiki przemysłu. Prezes Spółdzielni Inwalidów „Przyjaźń” w Słupcy.

7. Mariola Rakiewicz, 40 lat, wykształcenie wyższe, zawód: administratywiści. Dyrektor Okręgu Katolickiego Stowarzyszenia „CIVITAS CHRISTIANA”. Absolwentka Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu.

8. Karol Wyszomirski, 45 lat, wy-

kształcenie wyższe, zawód: biolog, burmistrz Słupcy od 1990 r.

9. Barbara Kwolek, 46 lat, wykształcenie wyższe, zawód: nauczyciel w ZSZ w Koninie. Przewodnicząca Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Radna I kadencji Rady Miasta w Koninie. Członek Zarządu Regionu.

10. Zdzisław Rybicki, 54 lata, wykształcenie wyższe, zawód: inżynier rolnik, burmistrz Gminy i Miasta Zagórów w latach 1990-1994, wice przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego I kadencji, właściciel gospodarstwa rolnego, mieszkaniec Zagórowa.

11. Roman Marciniak, 41 lat, wykształcenie wyższe, absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu, zawód: zootechnik - rolnik, właściciel gospodarstwa rolnego, mieszkaniec Wichertowa, gm. Przykona.

12. Paweł Kurz, 41 lat, wykształcenie wyższe, absolwent ATR w Bydgoszczy, zawód: zootechnik. Wójt gminy Wierzbinek od 1990 roku. Prezes Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych. Mieszkaniec Synogaci w gm. Wierzbinek.

13. Roman Darabasz, 41 lat, wykształcenie wyższe, zawód: radca prawny, właściciel Kancelarii Prawniczej, radny Rady Miasta Konina (1994-1998), wiceprezes Diecezjalnej Akcji Katolickiej we Włocławku. Koninianin.

14. Bogdan Boroński, 51 lat, wykształcenie wyższe, zawód: geofizyk, dyrektor KWB „Konin” w latach 1990-1993, wiceprezes Konińskiej Izby Gospodarczej, prywatny przedsiębiorca.

**RODZINA  
WSPÓLNOTA  
OJCZYZNA**

# Świnicki pyrczok

Pod patronatem „Echa Turku”, Gminny Ośrodek Kultury w Świnicach Warckich i Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kościelcu zorganizowały festyn z okazji zakończenia zbioru ziemniaków. W naszej części Wielkopolski takie świętowanie nazywane było przed laty pyrczokiem. W programie tegorocznego, świnickiego, było wiele atrakcji.

Imprezę rozpoczęto meczem pomiędzy drużyną gospodarzy a „Wichrem” Dobra (relacja na stronie sportowej). Wokół boiska rozstawiono wiele stoisk. ODR prezentowało kilkanaście odmian ziemniaków, a prywatny wystawca z Koła własne wyroby wikliniarskie. W innym stoisku można było kupić za symboliczną złotówkę los loterii fantowej i wygrać np. książkę lub temperówkę w kształcie zaczarowanej zabki. Do obejrzenia, ale i do sprzedaży były drzewa i krzewy ozdobne.

przedzały: policyjny radiowóz i samochód pilota wyścigu, prowadzony przez Tadeusza Bednarka — dyrektora GOK. Wyścig zamykała karetka pogotowia z fachową kadrą gotową nieść pomoc kolarzom uszkodzonym w ewentualnych kłaskach, do jakich na szczęście nie doszło.

Indywidualnie zwyciężył Arkadiusz Mielczarek z Chwałborzyc przed Sławomirem Florczakiem i Rafałem Bednarkiem — obaj Świnice. W wyścigu rowerowym open, w którym startowali zawodnicy



Jedną z atrakcji festynu była przejażdżka konikiem polskim



Mariusz Kroszczyński dekorowany nagrodą „Echa Turku”

Kolejnymi zawodami sportowymi — były tego dnia wyścigi kolarskie, w których nagrody — opony do rowerów górskich dla najlepszych zawodników i piłki dla wszystkich drużyn — ufundowało „Echo Turku”. Najpierw wystartowały do 10-kilometrowego wyścigu cztery, pięcioosobowe drużyny złożone z chłopców w wieku 13-14 lat. Reprezentowali oni szkoły podstawowe w Piaskach, Chwałborzycach i Świnicach Warckich. Peleton po-

w wieku powyżej 14 lat (łącznie z dorosłymi) najszybszy był Michał Cieślak. Drugie miejsce zajął Krzysztof Witkowski, a trzecie Mariusz Kroszczyński. Najwięcej, bo około 40 zawodniczek i zawodników walczyło o zwycięstwo i nagrody „Echa Turku” na rowerowym torze przeszkód. Najprecyzyjniejsi i najszybsi byli: Paweł Pawlak z Piask oraz Piotr Herma i Piotr Gralak ze Świnic. Najwolniejszą jazdą na rowerze popisali się: Michał Gdański, Mate-

usz Kaczmarek i Dominik Opas.

Przerywnikiem zmagani sportowych był występ kabaretu „Pod miotłą” z Sompolna oraz prezentacja dwóch kandydatów do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w tym jednego rodzimego ze Świnic. Panie z ODR częstowały w tym czasie wszystkich chętnych przepyszными sałatkami ziemniaczanymi. Rostrzygnięto także dwa ziemniaczane konkursy. W pierwszym na największą pyrę wygrała Justyna Ja-

do zwalczania szkodników roślin uprawnych.

W konkurencjach rekreacyjnych bardzo dobrze zaprezentowały się dziewczęta. Bezkonkurencyjne okazały się w przenoszeniu ziemniaka na paletce. Wygrała Justyna Kaczmarek, przed Anną Zbrożek i Anną Pecyną. Również dziewczyna najszybciej rzucała do celu. Była nią Justyna Juszcak, która w pokonanym polu pozostawiła Przemysława Daszko i Piotra Gralaka. W worku



Zwycięzcy wyścigu 14-latków



Kabaretowa publiczność

szczak ze Świnic, która przyniosła bulwę ważącą 1,12 kg. Ziemniak Łukasza Cybulskiego z Wyganowa ważył 1,03 kg, a Wiolety Baros z Krask 0,93 kg. Za najosobliwsze uznano pięć kartofelków w kształcie serc Lucjana Tomczaka. Ziemniak Leszka Bielawskiego przypominający kaczkę zajął drugie miejsce, a uznany przez Jana Siwińskiego z Kosewa za autoportret, trzecie miejsce. Zwycięzcy tych konkursów otrzymali nagrody przydatne w gospodarstwach rolnych jak: sznurek do snopowiązałek i środki chemiczne

najszybciej biegali: Dariusz Florczak, Justyna Bednarek, Piotr Mielczarek i Katarzyna Doniak. Duże emocje towarzyszyły drużynowemu przeciąganiu liny. Wygrała drużyna pana Pecyny (reprezentująca miejscową Ochotniczą Straż Pożarną), która pokonała zespół pana Kowalskiego. Pyrczane świętowanie zakończyła zabawa taneczna na świeżym powietrzu urozmaicana kiełbaskami pieczonymi na ognisku, popijanymi piwem w kawiarence „Pod spadochronem”.

tekst i zdjęcia  
— Andrzej R. Tyczyno

11 października 1998 rok

## Wampiry, wilkołaki, cyborgi

Pod koniec lat siedemdziesiątych nie istniejąca już firma TSR wydała w USA książkę o enigmatycznie brzmiącym tytule „D&D” (Dungeons & Dragons). Uznaje się, że była to pierwsza opracowana „gra fabularna” zwana inaczej grą RPG (Role Playing Games). Popularność gry, w której uczestnicy wcielają się w imaginowane postacie, przeżywają najbardziej fantastyczne przygody, była tak duża, że bardzo szybko pojawiła się kolejna edycja tej gry o nazwie „Advanced Dungeons and Dragons”. W latach osiemdziesiątych gry RPG dotarły do Europy zachodniej, a w latach dziewięćdziesiątych trafiły do Polski, wszędzie zdobywając wielu gorących wielbicieli.

## Bohaterowie fabularnej gry

Gry RPG to rodzaj rozrywki, która potrafi wyrwać z życia całe dni i tygodnie, ale jednocześnie rozwija wyobraźnię i zmusza do zapoznawania się z ciekawą literaturą. W wielkim skrócie, uczestniczenie w grze RPG polega na wybraniu postaci bohatera, w którego wciela się uczestnik gry. „Mistrz Gry” przedstawia graczom proponowaną fabułę przygody i opowiada o świecie, w którym ma się toczyć akcja. Jest odpowiedzialny za oddanie nastroju i klimatu przygody. Tworzy również i kieruje tzw. „Bohaterami Niezależnymi”, czyli innymi postaciami wypełniającymi fikcyjny świat,

a kontaktującymi się z „Bohaterami Graczami”. Na barkach „Mistrza Gry” spoczywa ciężar wciągnięcia bohatera w wir toczących się wydarzeń.

Na początku gry uczestnicy decydują się, w które postacie oferowane przez grę chcą się wcielić, w zależności od systemu są do wyboru np. wojownicy, magowie, wampiry, wilkołaki, cyborgi, gobliny, itp. Każda gra, w zależności od przyjętego tzw. systemu, ukazuje od kilku do kilkudziesięciu postaci, w które można się wcielić.

Gwarancją dobrej zabawy jest pełne zaangażowanie się w grę i „wzucie”

w postać, którą się wybrało. W grach RPG uczestnicy współpracują ze sobą, rzadko współzawodniczą a jeszcze rzadziej walczą przeciwko sobie. Nie ma zwycięzców i pokonanych. Celem natomiast jest przeżycie możliwie najlepszej i najciekawszej przygody proponowaną przez „Mistrza Gry”.

W życiu każdego człowieka los odgrywa bardzo ważną rolę. W grach RPG rolę wyroczni spełnia „Mistrz Gry” rzucając wielościennymi kośćmi, które mówią o powodzeniu lub klęsce jakiegoś wydarzenia, np. walki prowadzonej przez graczy. Jak w życiu tak i w grach RPG los w mniejszym stopniu wpływa na graczy, których postacie są bardziej doświadczone, posiadają więcej wiedzy i umiejętności.

Wiele na temat gier RPG można dowiedzieć się z coraz bardziej popularnego Internetu. Naszym zdaniem podane poniżej adresy są jednymi z najciekawszych dotyczących tematyki gier fabularnych:

<http://rpg.valhalla.com.pl>

<http://gryzone.rs.com.pl>

Jeżeli wśród czytelników „Echa Turku” znajdują się chętni do bliższego zapoznania się z grami RPG lub wprost do zagrania w którąś z gier prosimy o kontakt z redakcją.

Johann & Hergar

## Na dożywianie drugie śniadanie

Ponad 140 dzieci z najuboższych rodzin, dożywianych jest w dwudziestu szkołach podstawowych w gminie Dobra. Jednak zaledwie w dwóch z nich mogą liczyć na obiad.

We wrześniu Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przeznaczył na ten cel trzy tysiące złotych. Jak poinformowała nas Jadwiga Piestrzyńska dyrektorka dobrego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, najwięcej — bo 57 uczniów — dożywianych jest w Szkole Podstawowej w Długiej Wsi. Koszt jednej porcji przygotowywanego tam obiadu wynosi 1,30 zł. Druga ze „stołków” szkół, Szkoła Podstawowa w Piekarach dożywia w oparciu o fundusze M-GOPS dwudziestu dzieci. W pozostałych placówkach oświatowych dzieci mogą liczyć na drugie śniadanie warte symboliczną złotówkę. Składa się ono zazwyczaj z kanapki lub słodkiej drożdżówki oraz gorącej herbaty bądź kawy z mlekiem, ewentualnie kakao. Najmniej uczniów korzysta z darmowych posiłków w szkołach w Miłkowicach i Rzymsku. Procentowo najwięcej dzieci z ubogich rodzin chodzi do trzyklasowej szkoły filialnej w Miłkowicach, gdzie drugie śniadanie dostaje 17 uczniów. Wszystko wskazuje na to, że ze względu na trudne warunki lokalowe w przyszłym roku szkolnym filia ta zostanie zlikwidowana i dzieci będą dowożone do Długiej Wsi, gdzie będą otrzymywały pełniejsze posiłki.

(art)

7 października — Marka, Mireli

1953 - ur. Andrzej Plebańczyk, dzielnik, przedsiębiorca, były członek Spółdzielni Rzemieślniczej w Turku (1986-89); piłkarz „Włókniarza” Aleksandrów Łódzki, „Boruty” Zgierz, „Włókniarza” Pabianice, „Unii” Racibórz i „Widze-

krywkowego przy Komisji Głównej Węgla Brunatnego Komitetu Nauki i Techniki PAN; ekspert ONZ; pod jego nadzorem odkryto około 30 nowych złóż węgla brunatnego, na których pracują elektrownie Pątnów-Adamów-Konin.

1965 — w Będziechowie, gm. Kawęczyn, powstała Ochotnicza Straż Pożarna.

## Kalendarium turkowskie

wa” Łódź; współzałożyciel łódzkiej ligi oldboyów.

1995 — „...Na odbywającym się w Poznaniu Międzynarodowym Salonie Techniki Pakowania i Magazynowania (...) Prestiżową nagrodę — Partnerzy 95 — otrzymała Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Turku...” - pisało „WZ”.

8 października — Brygidy, Pelagii

1910 — zm. Maria Konopnicka, poetka, autorka książek dla dzieci i młodzieży; w latach 1872-1877 mieszkała w Gusinie, gm. Świnice Warckie, wcześniej (1863-72) w Bronowie k. Uniejowa; jej dzieci pochowane są na cmentarzu parafialnym w Uniejowie (ur. 1842); patronka szkół w Przykonie i Świnicach Warckich.

1972 — w Grzymiszewie odbyły się XVI Zawody Powiatowe Ochotniczych Straży Pożarnych, rywalizowało 36 jednostek z terenu powiatu turkowskiego.

1990 — Klubowi Motorowemu „Energetyk” przy Elektrowni „Adamów” w Turku (założonym w 1968) przyznano Honorową Turystyczną Odznakę MOT, złotą 1 stopnia.

9 października — Arnolda, Bogdana

1542 — (lub 14 października) zm. Łukasz Górka, herbu Łódzia, wojewoda poznański, biskup włocławski; kasztelan splicymierski (1499), łódzki; starosta generalny wielkopolski (ur. 1482).

10 października

— Franciszka, Pauliny

1909 — ur. Edward Konrad Ciuk, profesor (górnictwo, geologia); członek zespołu problemowego ds. górnictwa od-

4 października 1998 rok

na.

1980 — zm. w Niemczech ks. Zygmunt Chmielecki, duszpasterz m.in. w Malanowie, w latach 1970-71 (ur. 1935).

11 października — Aldony, Emila

1992 — Śpicimierz. Biskup włocławski, Bronisław Dembowski dokonał konsekracji odbudowanego (1986-92) kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego; oddano do użytku wodociąg, zbudowany z inicjatywy sołtysa Stanisława Pełki.

12 października — Eustachego, Maksymiliana

1863 — Uniejów-Koziele. Zwycięska potyczka powstańców Okoniewskiego z Moskałami, w starciu szczególną odwagą wyróżnił się porucznik Mieczysław Znaniński.

1980 — „... Duży wkład w rozwój działalności sportowej, rekreacyjnej i turystycznej (w woj. konińskim — przyp. TK) mają: Andrzej Jacoszek, „Miranda”... — pisało „WZ”.

13 października — Edwarda, Mikołaja

1863 — Turek-Ceków. Powstańcy odbili młodego powstańca Konstantego Koldgersta, prowadzonego przez Rosjan z Koła do Konina; oddział powstańczy przejął pocztę.

1935 — we wsi Kuny, gm. Władysławów, oddano do użytku budynek nowej szkoły, placówce nadano imię Bronisława Pierackiego (1895-1934, polityk, pułkownik; od 1931 minister spraw wewnętrznych, zamordowany przez nacjonalistów ukraińskich).

Tadeusz Kubacki

## GALERIA PIERWSZAKÓW



Szkoła Podstawowa w Tuliszkwie, klasa 1c, wychowawczyni Romualda Majer



Szkoła Podstawowa nr 5 w Turku, klasa 1e, nauczycielka Irena Kędzior  
zdjęcia — M. Fórmanek

# Turek na spotkaniu z legendą

## LECHA WAŁĘSY ZETKNIĘCIE Z MŁODZIEŻĄ

Spotkanie, w którym uczestniczyło kilkuset przedstawicieli starszych klas szkół średnich, rozpoczęła organizatorka pobytu lidera Solidarności — pani Jadwiga Trojan, która przedstawiła młodzieży również towarzyszącego bohaterowi dnia Marka Gumowskiego - dyrektora Instytutu Lecha Wałęsy. Do witających dołączył przybyły specjalnie na tą okazję przewodniczący Rady Wojewódzkiej Unii Wolności w Koninie - Krzysztof Wiatrowski, który pełni jednocześnie obowiązki wiceprezydenta w stolicy województwa.

Prezydent Wałęsa w niespełna półgodzinnym wprowadzeniu w sposób ujmujący ze znaną wszystkim swadą, przedstawił nastolatkom osobistą i zarazem wielce interesującą interpretację dziejów ostatniego

motyw poszukiwania trwałych zasad opartych na klarownych fundamentach chrześcijańskich. W wypowiedziach dominowała troska o rzeczywistość, której podważony został odwieczny system oparty na religii, Bogu, trwałych zasadach. Równie często podkreślane były różnice między pokoleniem młodzieży przełomu wieków a generacją Lecha Wałęsy i jej ojców, która miała to nieszczęście by żyć, walczyć i umierać w epoce, której „historia została spuszczone z smyczy”.

Na zakończenie dyskusji z uczniami nasz gość podkreślił, że mają niepowtarzalną szansę zapisania po swojemu karty historii, która dla pokolenia wstępującego w dorosłość, jest symbolicznie czysta. Rozstając się złożył w zasadzie jedno życzenie - aby mieli szansę popełnić jak najmniej błędów. Po podziękowaniu oklaskami wielu uczes-



Na konferencji prasowej



Niechętnie opowiadał o grach politycznych

półwiecza. Po czym w sposób osobliwy, ale dla siebie swoisty, zachęcił młodych słuchaczy do dyskusji. Po prostu zapowiedział, że jeśli pytań z sali nie będzie to młodzi turkowie będą zmuszeni wysłuchać jego monologu, ale wcześniej poprosi organizatorów o zamknięcie drzwi, bo bardzo nie lubi mówić do pustej sali. Tą półzartem wypowiedzianą groźbę kilka osób z tylnych rzędów potraktowało chyba nazbyt poważnie natychmiast decydując się na umknięcie ze spotkania.

Dyskusja młodzieży z Lechem Wałęsą skoncentrowała się na sprawach aktualnych, tzn. na problemach współczesnej sceny politycznej w Polsce, stosunkiem Polski do NATO i Unii Europejskiej i problemach Rosji. Młodych ludzi interesowała również motywacja do tworzenia przez rozmówcę własnej partii politycznej. W tej ostatniej kwestii Honorowy Obywatel Miasta Turku podkreślił, że na polskiej scenie politycznej widzi miejsce dla sześciu partii, a swoją - chadecką lokuje w centrum, troszkę na prawo od Unii Wolności.

W odpowiedziach Lecha Wałęsy widoczna była jednak niechęć opowiadania młodym ludziom o grach politycznych. Najczęściej powracał

temów spotkania rzuciło się po autografy składane nawet na koszulkach. Część z nich ociągała się nawet z opuszczeniem sali i cichcem uczestniczyła w zaaranżowanej kameralnie konferencji prasowej z udziałem mediów regionalnych i prasy lokalnej.

## W OTOCZENIU ŻURNALISTÓW

Po przeciągającym się spotkaniu z młodzieżą gość z Gdańska oddany został do dyspozycji przedstawicieli prasy regionalnej i lokalnej. Sama konferencja, dopóki jej bohater siedział na podwyższonym przebiegała dość ospale i niemrawo. Nabrała rumieńców dopiero wówczas, gdy na szczęśliwą prośbę dziennikarki radia „Merkury” nasz noblista znalazł się w otoczeniu blisko tuzina żurnalistów. Dziennikarze pytali m.in. kogo Wałęsa miał na myśli mówiąc w porannej audycji Radia „Konin” o „kolesiach”, z którymi musiał się rozstać. Tutaj odpowiedź była precyzyjna i w typowo Wałęsowski sposób dowcipna - chodziło tutaj przede wszystkim o braci Kaczyńskich, ale już w tym samym zdaniu jednoznacznie podkreśliłono,

że gdyby historia miała się powtórzyć, zostaliby oni również postawieni w pierwszym szeregu, „są urodzonymi wojownikami, bo już o mleko matki musieli walczyć w kołysce” - brzmiała żartobliwa pointa pytania o „odsuniętych kolesiów”.

Do standardowych pytań należało zestawienie z Piłsudskim. „Był wielkim politykiem, który miał to szczęście, że trafił na epokę, która zgłosiła na niego zapotrzebowanie” - podkreślił Wałęsa, ale zaraz dodał, że dzisiaj ze swoim charakterem Marszałek by się z pewnością nie sprawdził. Na dowód przytoczono przykład działań „kieszonkowego” Piłsudskiego, jakim jawił się momentami przywódca Słowacji Mečiar. Na skutek śladowych tylko działań przypominających „samotnika z Sulejówka” Słowacja znalazła się w kompletnej izolacji i na głębokich peryferiach polityki europejskiej. Zatem konkluzja brzmiała -

każdy, nawet najwybitniejszy talent polityczny ma swój właściwy czas, a po nim to mogą już być tylko nieszczęścia.

Dłużej rozwodzone się nad problematyką Rosji i w tym temacie nasz gość podkreślał, że jeszcze zajmując fotel prezydencki ostrzegał Zachód, że może „utopić” na Wschodzie ogromne pieniądze bezwarunkowo rozdając Rosjanom dolary. Niestety trzeba powiedzieć, że miał rację. Odpowiedzi na pytania o sytuację na wewnętrznej scenie politycznej można podsumować stwierdzeniem, że dla naszego gościa przez najbliższe lata, jak to podkreślił, jest czas budowania, pracy u podstaw, a nie dyskusowania o taktyce politycznej. Stąd jego decyzja o wycofaniu się z obrad ostatniego zjazdu Solidarności, która motywowana była obawą o możliwość skłócenia tej opcji politycznej, która naszemu rozmówcy jest tak bliska.

Napięty program dnia, a zwłaszcza oczekująca na nagranie ekipa telewizyjna wymusiły zakończenie konferencji prasowej.

## DOPOŁUDNIOWY INCYDENT

W godzinach popołudniowych miał miejsce bez mała niezauważalny incydent. Oto bowiem „niezidentyfikowany” osobnik obrzucił jajań fasadę hotelu „Arkady”. Niestety drodzy Czytelnicy mogliśmy jedynie sfotografować uprzątanie skutków okazania niezadowolnienia z wizyty. Możemy na ucho szepnąć, że nasz „protestant” tak do końca „niezidentyfikowany” nie jest. Ale chyba najważniejsze jest to, że cała „aferka” do naszego gościa nie doszła. Zamknięciem



Jaja trafily w fasadę hotelu „Arkady”

tej części dnia był wydany na cześć Lecha Wałęsy uroczysty obiad. Zaproszenie pani Jadwigi Trojan, jak zdołaliśmy odnotować, przyjęli m.in. księża, miejscowi przedsiębiorcy i część działaczy społecznych. Gościom serwowano oprócz rozlicznych przystawek i deserów żurek staropolski i zupę grzybową, a ozdobą stołu był elegancko i smacznie przygotowany pstrąg po młynarsku z migdałami, natomiast honorowemu gościowi najbardziej przypadł do gustu śledź z czosnkiem w śmietanie i tak samo przyrządzone grzyby.

### OBY DĄB SIĘ PRZYJĄŁ

Pieszko i samochodami uczestnicy obiadu udali się wraz z prezydentem do miejscowego parku. I tam na wprost pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego honorowy gość zasadził drzewo dębu. Możemy mieć nadzieję, że przedstawiciele następných pokoleń będą mogli spacerować w jego cieniu. Również w parku złożone zostały u stóp w / w Pomnika wiązanki kwiatów. Pozostały czas do godz. 17 wypełniła chwila relaksu.

### NIE WSZYSCY ZDOŁALI WEJŚĆ

Tymczasem już od godz. 15 niektórzy chętni do wzięcia udziału w otwartym spotkaniu z Lechem Wałęsą zaczęli wypełniać salę widowiskową w MDK, słusznie przewidując, że jest to zbyt mały obiekt na tą liczbę mieszkańców Turku, która chciałyby uczestniczyć w tym wyda-



Gość zasadził dąb

rzeniu. Już wkrótce okazało się, iż rzeczywiście nasze miasto nie posiada hali widowiskowej mogącej obsłużyć wielkie wydarzenie. O godz. 17 tłumnie przybyli turkowie zgotowali Lechowi Wałęsie powitalną owację na stojąco. Wyraźnie wzruszona swoją rolą Jadwiga Trojan krótkim powitaniem rozpoczęła tą najważniejszą część pobytu historycznego gościa. Początek wystąpie-

nia prezydenta zbiegł się z dalszym wchodzeniem na salę kolejnych widzów, tak że po kwadransie ścisk na sali porównywalny był z Pasterkowym. Tymczasem jeszcze raz mogliśmy się przekonać, że Wałęsa jest urodzonym trybunem ludowym i im większe tłumy go słuchają tym w lepszej jest formie i tym łatwiej nawiązuje ze słuchaczami niewidzialne więzi. Część turkowie nie zdołała jednak dostać się do środka i dla nich to właśnie zradiofonizowano dziedziniec przed Domem Kultury. Mimo przejmującego chłodu sporo ludzi dotrwało na zewnątrz do końca dwugodzinnego spotkania. Z kolei w sali rzecz jasna nie było czym oddychać.

Mówca po krótkim wstępie, w którym prosił słuchaczy o wytknięcie błędów przeszłości, i wielokrotnym równoczesnym podkreśleniu negatywnego dziedzictwa PRL-u otrzymał od turkowie burzliwe oklaski. A wasz sprawozdawca, co należy podkreślić, widział na sali Turkowie znanych z przynależności do przeróżnych opcji ideowych i z sympatii do różnych formacji

politycznych. Zdecydowana jednak większość dała się ponieść specyficznej atmosferze spotkania stworzonej przez tak wybitnego trybuna. Wiele również spotkać musiał zawodów, że do Turku nie przyjechał niekomunikatywny „facet ze śrubokrętem”. Z drugiej strony jednak można chyba po piątkowym spotkaniu utwierdzić się w przekonaniu, że dla Lecha Wałęsy wielce niekorzystnym wydarzeniem było wynalezienie telewizji, tego „zimnego” medium, które potrafi pozbawić aury tajemniczości i zamienić coś tak nieuchwytnego jak charyzma w karykaturę. A przecież wszyscy uczestnicy spotkania zgodzą się ze stwierdzeniem, że to coś „nieuchwytnego” było obecne na sali i co więcej, stanowiło wielce istotną część tego wydarzenia.

Można było zauważyć, że spotkanie było żywiołowe, pytania spontaniczne, momentami kierowane chyba nie do tego adresata (może do wiceministra pracy?) ale z całą pewnością nie były warcholskie czy mające na celu zanarchizować tą imprezę.

Na zakończenie może należałoby wyrazić ubolewanie, że nie udało się stworzyć klimatu, który pozwoliłby tłumny udział turkowie w tym historycznym dla miasta wydarzeniu skoordynować z udziałem władz Turku. I wreszcie, jak sądzę, w imieniu większości mieszkańców, jak i redakcji „Echa Turku” pozostaje mi podziękować głównej organizatorce tej wizyty w naszym mieście - pani Jadwidze Trojan.

Andrzej Jarek



Przyszły tłumy, nie wszystkim jednak udało się wejść do sali

„Baszta” Uniejów - „Strażak” Kramsk 4 : 2 (2 : 1)

## Lider pokonany

Emocjonujące i stojące na wysokim (jak na A - klasowe rozgrywki) poziomie spotkanie zafundowali licznie zgromadzonej publiczności, piłkarze „Baszty” Uniejów i „Strażaka” Kramsk. Lider przyjechał do Uniejowa z mocnym postanowieniem zwycięstwa i powiększenia dorobku o kolejne 3 punkty.

„Baszta” to jednak zespół, który tanio na swym boisku nie sprzedaje skóry. Już pierwsza akcja meczu i strzał Krzysztofa Wyszyńskiego z pierwszej piłki zapowiadał, że emocji w tym meczu nie zabraknie. Pierwszy gol padł po rzucie karnym podyktowanym przez sędziego za faul na K. Wyszyńskim. Jedenastą na bramkę zamienił Chaberski - kapitan uniejowian. Piłkarze „Strażaka” Kramsk, już po 4 minutach przeprowadzili piękną kontrę - cztery podania i napastnik gości Przybylski nie dał szans Woźniakowi. Była to jedna z najładniejszych akcji meczu, ale na pewno nie

najładniejsza bramka. Tę zdobył na 5 minut przed końcem bezpośrednio z rzutu wolnego z 20 metrów Lancman ustalając wynik meczu na 4 : 2. Między golami z 19 i 85 minuty padły jeszcze trzy bramki dwie dla „Baszty” i jedna dla „Strażaków”. Wszystkie były bliźniaczo do siebie podobne - zdobyte po błędach bramkarzy. Cenić natomiast należy spryt napastników, którzy potrafili znaleźć się pod bramką rywala i je zdobyć. Lider przegrał w Uniejowie ale mimo porażki zostawił po sobie dobre wrażenie. Najlepszym „aktorem” tego spotkania był jednak sędzia główny pan Henryk Jaruga, który sprawiedliwie i obiektywnie

prowadził zawody, trzymając w ryzach rozgorączkowanych piłkarzy jednej i drugiej drużyny.

Zbigniew Bartosik

1 : 0 - Chaberski ( 15 min - z karnego)  
1 : 1 - Przybylski (19 min)  
2 : 1 - Wyszyński (27 min)  
3 : 1 - Wyszyński (51 min)  
3 : 2 - Mikołajczyk ( 59 min)  
4 : 2 - Lancman ( 85 min)

„Baszta”: Woźniak - Chaberski, Muszyński, Miśkiewicz, Tarcz, (od 88 min Jacek Miśkiewicz), - Pogorzelski, Lacman, Wyszyński -Wyszyński, Wyszyński, Grubski, ( od 73 min Pasternak).

Żółte kartki: Jaskólski (za odkopnięcie piłki), Kreczmer (obaj Strażak) oraz Wypyszyński (Baszta).

Sędziował: Henryk Jaruga (główny) Maciej Jagodziński i Marcin Kominiarczyk (liniowi)

Widzów: ok. 200 osób.

Vitcovia Witkowo - Tur Turek 0:0

## Remis spadkowiczów

Obydwie drużyny jeszcze w ubiegłym sezonie grały wspólnie w IV lidze. W tym sezonie przyszło im grać jako „spadkowicze” w klasie okręgowej.

W pierwszej połowie meczu drużyna „Tura” sprawiała korzystniejsze wrażenie, częściej była w posiadaniu piłki, ale znowu zawiadła skuteczność.

Już w pierwszych pięciu minutach gry, gdy bramkarz gospodarzy dwukrotnie wypuścił piłkę z rąk, szansę na zdobycie gola zamalowali Frankowski i Klecha. W 38 minucie, po strzale Wojciechows-

kiego, gospodarzy od utraty gola uratował słupek. Po przerwie lekką przewagę uzyskała Vitcovia. W 65 minucie mogła objąć prowadzenie, ale strzał zawodnika gospodarzy oddany z dziesięciu metrów sparował na rzut różny bramkarz Pietraszek. Po tej sytuacji gra się wyrównała. W 70 minucie Frankowski mijając ostatniego stopera został nieprzepisowo za-

trzymany, ale zawodnik gospodarzy za to zagranie ujrzał tylko żółtą kartkę. Jeszcze w 80 minucie wynik spotkania mógł zmienić Kiepora, ale dobrze rozpoczętą akcję przez Pańczyka, zakończył złym przyjęciem piłki i szansa została stracona.

Skład TURA: P. Pietraszek - M. Ircha, P. Witkowski, A. Sakwa, A. Ircha (od 30 min G. Wojciechowski), J. Pańczyk, M. Szymański (od 65 min. A. Kiepora), J. Modrzejewski (od 46 min. T. Ścibior), S. Śliga, D. Klecha, R. Frankowski.

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy okręgowej „Tur” Turek zagra z „Błękitnymi” Mąkolno. Mecz odbędzie się 10 października w Turku.

Początek spotkania o godz. 15.00

WIS

„Tulisia” Tuliszków - GKS Sompolno 4:0 (3:0)

## W kałużach wody

Opady deszczu w nocy z piątku na sobotę sprawiły, że boisko było grząskie, śliskie, a kałuże utrudniały płynne rozgrywanie akcji. Pierwszy kwadrans gry piłkarze z Tuliszkowa wyraźnie „przespali” i gdyby goście wykorzystali dwie sytuacje stworzone w 12 i 13 minucie, to losy tego pojedynku może potoczyłyby się inaczej. Na szczęście w bramce gospodarzy dobrze bronili Artur Zajdel.

Obraz gry uległ zmianie, gdy w 24 minucie Tomasz Raszewski, po podaniu Zielińskiego, znalazł się sam przed bramkarzem i strzałem tuż przy słupku zdobył pierwszego gola. Cztery minuty później „Tulisia” prowadziła już 2 : 0. Waldemar Zieliński z rzutu różnego dołożył dośrodkował do Piotra Raszewskiego, a ten strzałem głową zmusił do kapitulacji niepewnie broniącego bramkarza gości. Pomiędzy 30 a 39 minutą gry, trzy indywidualne akcje przeprowadził Mariusz Karczewski. Dwukrotnie uciekał obrońcom, ale strzelał obok bramki. Za trzecim razem został podcięty w polu karnym i sędzia podyktował rzut karny. Skutecznym wykonawcą był sam poszkodowany. Prowadząc 3 : 0 i mając przewagę, od 42 minuty drużynie gos-

podarzy przyszło grać w dziesiątkę, gdyż niepotrzebnie czerwoną kartkę „zarobił” obrońca Wasiewicz. W drugiej połowie „Tulisia” nadal przeważała, ale strzeliła tylko jednego gola. W 78 minucie wykonujący kolejny rzut różny Zieliński zagrał na drugi słupek, do piłki wyskoczył Arkadiusz Zajdel i strzałem głową zdobył czwarte goła. Dziesięć minut wcześniej bliski szczęścia był Karczewski, który precyzyjnie uderzył z rzutu wolnego, jednak zmierzającą pod poprzeczkę piłkę musnął palcami bramkarz i ta przeleciała nad nią. Jeszcze na cztery minuty przed końcem spotkania, przeprowadzona akcja Zielińskiego z Karczewskim mogła zakończyć się zdobyciem gola, ale broniący po przerwie w drużynie gości Wojciechowski i tym razem nie dał się zaskoczyć.

Gole strzelali: 1 : 0 T. Raszewski (24 min.), 2 : 0 P. Raszewski (28 min.), 3 : 0 M. Karczewski (39 min.,karny), 4 : 0 A. Zajdel (78 min.)

Żółte kartki: A. Sobieraj (Tulisia) i D. Gulczyński (GKS Sompolno)

Czerwona kartka : 42 min. - K. Wasiewicz (Tulisia)

„Tulisia”: A. Zajdel - K. Wasiewicz, P. Raszewski, R. Wągiel, A. Zajdel, W. Klimczak ( od 31 min. A. Sobieraj ), P. Wągiel, P. Stolarek ( od 78 min. R. Klupiński ), M. Karczewski, W. Zieliński, T. Raszewski.

GKS: Wojański T. ( od 46 min M. Wojciechowski ) - B. Sawiński ( od 33 min R. Białecki ), H. Tomczak,

## „Sokoły” najlepsze

27 września LKM Turek wraz z klubem weteranów „Oldboy” zorganizował na stadionie 1000-lecia turniej oldboyów w piłce nożnej na rzecz „Gloria Victis”.

W tej imprezie, organizowanej po raz szósty, zagrały trzy drużyny: ŁKS Łódź „Sokół” Kleczew i reprezentacja gospodarzy. W pierwszym rozegranym meczu gospodarze przegrali z ŁKS Łódź 2:4. Po krótkiej przerwie ŁKS zagrał z „Sokołem” Kleczew remisując 1:1. Turniej zakończył mecz gospodarzy z „Sokołem”, wygrany zdecydowanie przez piłkarzy z Kleczewa 4:0.

W ostatecznej klasyfikacji turnieju zwyciężył „Sokół” Kleczew. Drugie miejsce zajął ŁKS Łódź, a trzecie reprezentacja gospodarzy. Wszystkie trzy drużyny zostały uhonorowane pucharami, ufundowanymi przez Czesława Kowalskiego i Marka Głapę. Najlepszym strzelcem został Zdzisław Sławuta (4 gole, Łódź), najlepszym bramkarzem Andrzej Kołodziejcki (Kleczew), a najlepszym zawodnikiem Andrzej Wypiorczyk (Turek).

Organizator turnieju dziękuje sponsorom za wsparcie, którego udzielili: Z. Głowniak, A. Opałek, S. Tomaszak, K. Wągrowski i stacja paliw przy ulicy Konińskiej 1.

A. Patel, A. Brodziński, R. Michalski, G. Ulański, Ł. Frątczak, J. Bączkowski, P. Walczak, D. Gulczyński.  
W VIII kolejce spotkań TULISIA zagra 11 października na wyjeździe ze „Zjednoczonymi” Zagórów.

WIS

Konińska klasa okręgowa

VII kolejka spotkań

Zagórów - Strzałkowo	1 : 1
Tuliszków - Sompolno	4 : 0
Kazimierz B. - Koło	1 : 5
Witkowo - Turek	0 : 0
Mąkolno - Grabów	2 : 2
Gosławice - Rychwał	3 : 1
Slesin - Babiak	6 : 0

Tabela

1. Zjednoczeni Zagórów	7 17 14 : 3
2. Vitcovia Witkowo	7 16 15 : 4
3. Olimpia Koło	6 14 20 : 1
4. Tulisia Tuliszków	6 13 14 : 4
5. Tur Turek	7 10 9 : 2
6. Polonus Kazimierz B.	7 10 12 : 16
7. Victorja Grabów	7 10 6 : 12
8. LKS Slesin	7 9 14 : 14
9. GKS Strzałkowo	7 9 12 : 20
10. Sparta Gosławice	7 8 8 : 13
11. GKS Sompolno	7 5 4 : 13
12. Nałęcz Babiak	7 4 10 : 20
13. Zjednoczeni Rychwał	7 3 7 : 15
14. Błękitni Mąkolno	7 3 6 : 14



## ADRES REDAKCJI

ul. Kaliska 35  
62-700 TUREK  
tel. 278-53-41  
289-18-88

**BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ:**  
Księgarnia „Bestseller, ul. 3 Maja 2  
Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10

## DRZEWA I KRZEWY

- owocowe i ozdobne
- architektura ogrodowa
- projektowanie i zakładanie terenów zieleni
- fachowe doradztwo
- \* rabaty - już od 300 zł
- \* 17.10. zapraszamy na kiermasz w Malanowie

poleca:  
Szkółka „Kowalski”  
Turek, ul. Krótka 4  
tel. 278-43-27  
(0-90) 519-723

## WODAN

O/KONIN  
62-510 Konin  
ul. Okólna 29b  
tel. 245-29-47

## MATERIAŁY CHEMII BUDOWLANEJ



Zaprawy, kleje,  
masy, tynki, farby.



Farby do elewacji i wnętrz,  
lakiery i bejce do drewna,  
posadzki epoksydowe,  
farby antykorozyjne.

## WYBIERZ SYSTEM DOCIEPLEŃ CERESIT VWS

6828/80b



# „LINDA”

OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY  
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM  
W PŁASZCZYŹNIE OKNA

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ  
ATRAKCYJNE CENY**

Zakład Produkcyjny:  
Chrapczew 62-730 Dobra  
tel./fax (0-63) 21-41-300  
(0-63) 278-30-55  
(0-43) 829-48-55

Konin  
ul. 3 Maja 62a  
tel./fax (0-63) 244-50-19

Koło  
ul. Wojciechowskiego 40  
tel./fax (0-63) 272-61-06

Przykona  
tel./fax (0-63) 278-66-12

5730/Ceg



U nas nadal  
wakacyjne ceny

teraz na



Płyty kartonowo-gipsowe

Gips szpachlowy

Masę szpachlową Vario Ultra

Profile ściennie i sufitowe

Klej gipsowy Ansetzbinder

- 10%

Konimpex

KONIN, ul. Spółdzielców 9, tel. 245 67 40  
KOŁO, ul. Toruńska 198, tel. 272 34 91

R1014

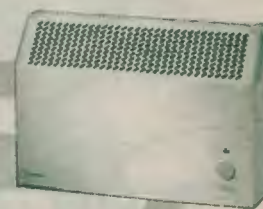


## ENERGETYKA KALISKA SA

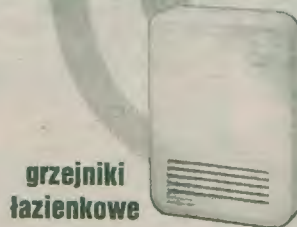
62-800 KALISZ, al. Wolności 8  
tel. (0-48-62) 76-58-100, fax (0-48-62) 76-58-300



piece akumulacyjne dynamiczne



grzejniki konwektorowe



grzejniki łazienkowe



przepływowe podgrzewacze wody

Sprzedaż gotówkową i ratelną prowadzi  
Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna.

Informacje pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800 62010**  
Ekspozycja oferowanych urządzeń w Biurze Obsługi Klienta  
Rejonowego Zakładu Energetycznego w Turku, ul. Górnicza 14

## Unia Wolności

Lista nr 3

### Nas wybierasz, od nas wymagasz

Kandydaci do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

1. Krzysztof Jerzy Wiatrowski, lat 42, Konin
2. Aleksander Terpiński, lat 50, Konin
3. Andrzej Ziajka, lat 52, Konin
4. Andrzej Grzeszczak, lat 58, Słupca
5. Kazimierz Zając, lat 46, Konin
6. Izabela Wilk, lat 50, Konin
7. Krzysztof Dziankowski, lat 41, Konin
8. Józef Stanisław Mujta, lat 64 Konin
9. Mieczysław Danielewski, lat 62 Konin
10. Wojciech Szczepanowski, lat 65, Słupca

**CHEMAR**



OLEJ OPALOWY  
„EKOTERM”

CIĄGŁA SPRZEDAŻ  
NATYCHNIASTOWE  
DOSTAWY

tel. 244-53-00  
dom. 244-33-78

AUTOFAN

**IVECO**

NEW DAILY - EURO CARGO - DAILY

**Części zamienne**  
oryginały i zamienniki

tel./fax 062 76 42 919 / 76 02 270  
kom. 0 602 259 376 8" - 22"

Kalisz, ul. Stawiszyńska 179  
wjazd z Konina F8036/Sy

PIEKARNIA  
**„DALEN”**

62-510 Konin  
ul. Półwiejska 1  
tel. (0-63) 244-81-44



**Sprzedaż hurtowa  
mąki, kaszy, płatków  
- duży wybór  
dowóz w cenie zakupu**



**MEBLE i zabudowy**

Żychlin, ul. Południowa 25  
Tel. 244 26 01  
Ekspozycja, tel. 278-58-08

- \* zabudowy stałe typ (Komandor, Stanley)
- \* kuchnie
- \* meble na zamówienie — biura
- \* kompleksowe wykańczanie wnętrza

fykt 6986

**Ośrodek Szkoleniowy „WUREX” sc**  
organizuje w roku szkolnym 1998/99 następujące kursy:

- \* bhp i ppoż (podstawowe i okresowe)
- \* podatkowa księga przychodów i rozchodów
- \* kierowca wózków podnośnikowych, platformowych i widlowych
- \* komputerowy I stopnia (kurs podstawowy)
- \* komputerowy II stopnia (programy użytkowe)
- \* przyuczenie do zawodu stolarza
- \* przyuczenie do zawodu brukarza
- \* palacze kotłów C.O. — obsługa
- \* księgowość i rachunkowość z wykorzystaniem komputera
- \* mistrzowskie i czeladnicze w różnych branżach
- \* pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- \* pedagogiczny dla wychowawców kolonii i obozów
- \* kierowników placówek wypoczynku dzieci i młodzieży (trzydniowe szkolenie Instruktorów)
- \* inspekcja służb bhp i ppoż.
- \* spawanie: elektryczno-gazowe, w ciekłym CO<sub>2</sub> i argonu
- \* operator suwnic i elektrowciągów (uprawnienia UDT)
- \* kelner-bufetowy (przygotowanie zawodowe)
- \* pracownik działu spraw osobowych i plac
- \* sekretarka-asystent dyrektora
- \* języki obce (angielski, niemiecki) dla dorosłych i dzieci, koszt: 25 zł miesięcznie za 8 godzin.

**Szczególne informacje i zapisy:**  
Konin, Aleja 1 Maja 15a, tel. (063) 242-30-54;  
Turek, Aleja Piłsudskiego 1,  
tel. (063) 278-51-34.

**Zapraszamy do korzystania  
z naszej oferty**

fykt 6986



TRAFIONA LOKATA!  
12 MIESIĘCY  
**19,97%\***

**BANK PRZEMYSŁOWY**

Zapraszamy do naszych placówek:

**Kalisz**  
ul. Śródmiejska 27  
tel. (0-62) 765-99-00

**Konin**  
Al. 1 Maja 15  
tel. (0-63) 245-64-23

**Krotoszyn**  
Rynek 32  
tel. (0-62) 725-28-41

**Turek**  
pl. Sienkiewicza 1  
tel. (0-63) 289-19-55

[www.bppbank.com.pl](http://www.bppbank.com.pl)

1

# Krzyżówka nr 40

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 9, czytane kolejno, utworzą hasło. Rozwiązanie (z naklejonym wpisanym w diagram hasłem) prosimy nadsyłać pod adres redakcji: ul. Kaliska 35, 62-700 Turek do 12 października 1998 r. Nagrodą w Krzyżówce nr 40 będzie niespodzianka

MIŁOŚNIK MUZYKI POWAGNEJ		ZAWIERA JĄ PAPIEROS		WL. PIENADZ		JEDEN Z FIATOW		MATER. WYBUCHOWY	
PEŁZA I POKAZUJE ROGI		Z NIĄ NA SŁOŃCE		WŁADCA MUZYKIMANSKI		SOL. 5V		BOMBOWY	
ECHO TURKU		MA JE SOLE- NIZANT		SAMOŁOTEM		MAŁA EL- ZBIETA		9	
PTAK WODNY		3		UCZESTNICZY W CORRIDGE		WENIET. DZIEDZINIEC PALACU IBERYJSK.		1	
NORDYCKI BOG WOJNY		RODZAJ U- CZESANIA		LECI Z NIEGO DYM		MAFUNA ZASADA MIL- CZENIA WODNA		6	
KŁÓTNA		DOBRY NA KOMPOT		SZOSA W MIEŚCIE		POTOMKOWIE BIAŁ. OJCA I INDIANKI PRZECIW- CZOROGOWA		5	
W WESOLYM MIASTECZKU		MOCNE PIENADZE		HAGIE ZDJĘCIE		MIEJSCE HAZARDU		ŁAD ŚWIAT W CHINSK. FILOZOFI. KONFUCI.	
MAŁE POMI- SZCZENIA NP. Z MATRYSKAMI		KULA W BI- LARDCIE		WYBICIE PIŁKI POZA BOISKO		UKŁAD CZAST. ELEMENT. DO GARNITURU		OGRODZENIE	
ROWNIEŻ PSYCHICZNY NA KOGOS		MACHINA OBLE- ZNICZA		KOKANA POPULARNE		LÓD NA RZECE		GÓY LECI Z NOSA UKRAIN. RZEKA	
WYSTĘPIŁE W TRAGEDII		KOKANA POPULARNE		LÓD NA RZECE		GÓY LECI Z NOSA UKRAIN. RZEKA		DZIAŁ. MED. ZANIMUJĄCY SIĘ UKŁADEM KOSTNO- STAWOWYM	
PANI. Z PIWEM		KOKANA POPULARNE		LÓD NA RZECE		GÓY LECI Z NOSA UKRAIN. RZEKA		DZIAŁ. MED. ZANIMUJĄCY SIĘ UKŁADEM KOSTNO- STAWOWYM	
CHODZI DO TYLU		MAŁY FORD		WYSPI U WYBRZ. SZKOCJI		ZAKRAPIANE PRZYJĘCIE		EGIPSKI BOG SŁONCA	
FRANCISCO, RZEZBARZ MEXYK UR. 1913		MAŁY Z SOKIEM		NACZYNIĘ DO WINA		OCMI LISA		KOLEJNA ROZMÓW	
								ME DUZO	
								M A Z O	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	



**BARAN: 21.03.-20.04.** W stosunkach z partnerem postaraj się o większą dyplomację, a jednocześnie nie ignoruj jego zdania. W działaniach zawodowych jest szansa, że marzenia przybiorą realny kształt. Być może trzeba jeszcze czasu, aby dojrzały, ale nie należy tego pomysłu bagatelizować. Ma szansę powodzenia. Ten tydzień powinien być owocny w przepychankach urzędowych.



**LEW: 23.07.-22.08.** Powstrzymaj swoje dyktatorskie zapędy. Czasami nawet jeśli mamy rację, niekoniecznie musimy narzucać domownikom swoje zdanie. Spokojna rozmowa, poparta argumentami działa więcej. W pracy przygotuj się na rozgrywki, konkurencja nie śpi, niewykluczone że chcą Cię wyeliminować z rynku. Przygotuj się do kontrataków.



**STRZELEC: 23.11.-21.12.** Przed Tobą dobre dni. Energia Ci sprzyja, tak więc wykorzystaj ją w pozytywnych działaniach. Spożytkuj także zwiększający intelekt na umocnienie sytuacji w pracy. Świadomy swej atrakcyjności postaraj się umocnić swój związek uczuciowy. Choć to już jesienna pora Twoje uczucia mają szansę pełnego rozkwitu.



**BYK: 21.04.-21.05.** Z pozoru błahе wydarzenie stanie się początkiem realizacji wielkich planów. Jednym słowem masz przed sobą zielone światło do działań zawodowych. W sprawach uczuć bardzo pomocne okaże się pozytywne myślenie. Bagatelizuj wady partnera, doceniaj zalety. Takie nastawienie wiele zmienia. Zdrowie dobre, ale przestrzegaj diety.



**PANNA: 23.08.-22.09.** Zrób rachunek zysków i strat w ostatnich przedsięwzięciach. Być może trzeba będzie zaniechać dalszych działań w kierunkach, które nie przyniosły spodziewanych efektów. Czas zatroszczyć się o przyszłość i finanse. Wykroś z przyczynności Raka i rozważ jego propozycje. Kieruj się nie tylko jego dobrym sercem ale i osiągnięciami.



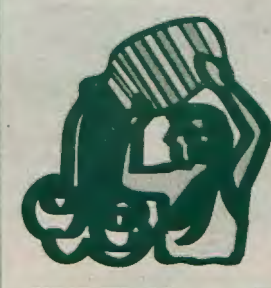
**KOZIOROŻEC: 22.12.-20.01.** Sporo optymizmu, a także szansa na realizację marzeń. Twoja samotna i uciążliwa wspinaczka na szczyty kariery przynosi widoczne efekty. Głowa do góry. Czas pracuje na Twoją korzyść. Coraz więcej namacalnych efektów trudu jaki wzięłeś na swoje barki. Powodów do satysfakcji nie zabraknie. Miła wiadomość rodzinna.



**BLIŹNIĘTA: 22.05.-21.06.** Ten tydzień przeżyjesz bez większych rewelacji. Los nie postawi na Twojej drodze szczególnych wymagań. Uda Ci się wygospodarować więcej czasu na odpoczynek i rozrywki. Osoba spod znaku Raka może uatrakcyjnić ten tydzień, abyś nie powiedział, że przejście do historii niepostrzeżenie. Staraj się jednak właściwie odczytać jej intencje.



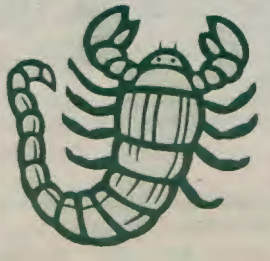
**WAGA: 23.09.-22.10.** Wielka szansa na spełnienie planów, zamierzeń i pragnień. Zarówno w sferze zawodowej jak i uczuciowej. W tej pierwszej niewykluczony awans lub podwyżka. W tej drugiej - będziesz teraz wysyłać energię, która skruszy nawet najbardziej zatwardziałe serca. Zdrowie bez zarzutu. Jeśli uległeś nałogom - dobra pora, aby z nimi skończyć.



**WODNIK: 21.01.-20.02.** Postaraj się zapisywać ważne terminy, bowiem możesz przeoczyć istotne sprawy. Na partnera spojrz kaskawszym okiem i nie wybierzmyj jego wad. Pod koniec tygodnia spotkanie w rodzinnym gronie. Ale humor najprawdopodobniej Ci nie dopisze. Górę weźmie przemęczenie i z udanej zabawy - nici.



**RAK: 22.06.-22.07.** Jest szansa na większą hojność losu. Możesz nawet naprawić niedawno popełnione błędy. Wenus pomoże w sprawach uczuć. Być może stara przyjaciółka wróci do łask. Samotne serca nabiorą odwagi i ruszą, by zrobić pierwszy krok. Gwiazdy podpowiadają, że nie warto włączać hamulców. Jest szansa na pomyślny rozwój wydarzeń.



**SKORPION: 23.10.-22.11.** Może czas zerwać z rutyną i zdecydować się na jakiś radykalny krok. Najlepiej najpierw małymi krokami, ale koniecznie w innym kierunku. Czeka Cię kilka trudnych decyzji do podjęcia, ale jeśli to zrobisz poczujesz się silniejszy i spełniony. Nie można ciągle dępać w miejscu, czas ruszyć naprzód. Dobre wiadomości w sobotę.



**RYBY: 21.02.-20.03.** Wszystko wskazuje na to, że patrzysz teraz na świat i widzisz go w czarnych kolorach. Nie wyciągaj zbyt pochopnych wniosków wobec partnera i nie oskarżaj go jeśli nie masz ku temu powodów, a opierasz się tylko na swojej wyobraźni. Jowisz objął Cię swoją opieką, więc nie przykrejgo nie może Ci się przydarzyć.

### Wieści z USC

#### TUREK

##### Śluby

Bożena Pawlak i Andrzej Dzieran  
Marta Ucińska i Sławomir Józefowicz  
Aneta Stelmaszak i Robert Krysztosofski  
Aneta Kurzyńska i Dariusz Gruszczyński  
Małgorzata Mechlińska i Dariusz Ciosek  
Edyta Urzędowska i Michał Graczyk  
Małgorzata Przespolewska i Grzegorz Kaczmarek

##### Narodziny

Dominika Łukowska  
Sylvia i Weronika Pakuła  
Natalia Wszedybył  
Patrik Wielkopolan  
Michał Jakub Banaszewski  
Wiktoria Rybicka  
Daria i Andżelika Gibasiewicz  
Dominik Andrzej Majda  
Kacper Jakub Wojdak  
Mateusz Piechota  
Żaneta Ewa Gorgolowska

Aleksandra Katarzyna Wawrzyniak  
Izabela Kołuda  
Marcin Andrzejczak  
Kamil Jakub Kikocicki

Zgony: Henryka Jońska.

#### WŁADYSŁAWÓW

ŚLUBY: Paweł Młodzieńnik i Magdalena Grzelak.

#### MALANÓW

ŚLUBY: Piotr Kaczmarek i Agnieszka Kulbieda, Tomasz Toda i Monika Dębska.

#### DOBRA

Śluby: Andrzej Frącula i Jolanta Kos, Bogumił Szymczak i Dorota Tomczak, Waldemar Łukaszczyk i Magdalena Polišńska.

Zgony: Stanisław Graczyk, Franciszek Czubiński, Janina Janiak, Marianna Kowalska.

#### TULISZKÓW

ŚLUBY: Sławomir Sobczak i Ewa Przybyła, Krzysztof Pa-

#### UNIEJÓW

ŚLUBY: Jacek Michalak i Agnieszka Torkiewicz, Marek Mann i Henryka Olejnik.

#### BRUDZEW

ZGONY: Władysława Gibaszek.

#### ŚWINICE WARCIE

ŚLUBY: Jacek Balcerzak i Renata Gwałak.



Zdaniem Lecha Wałęsy „Pod Arkadami” najlepszy był śledź z czosnkiem w śmietanie



U „Włocha” Millerowi najbardziej smakował pstrąg z grilla

## Soda w rowie

Cieżarówka wioząca sodę kaustyczną spadła ze skarpy. Przez 22 godziny i 10 minut sześć jednostek straży pożarnej pracowało nad usuwaniem skutków tego wypadku.

Do wypadku doszło 30 września około godziny 16.00 na tureckiej Obwodnicy Północnej. Samochód osobowy volkswagen golf zjechał drogę ciężarowce DAF należącej do prywatnego przewoźnika z Krotoszyń. Chcąc uniknąć zderzenia kierowca zjechał na pobocze. Samochód przewrócił się na bok i osunął z dość wysokiej w tym miejscu skarpy. Gdyby nie rosące tam drzewo wpadłoby do płynącego po niej strumienia. Tymczasem volkswagen, prowadzony przez najprawdopodobniej kobietę, odjechał w niewiadomym kierunku.

Cieżarówka naładowana była 24 tonami wodorotlenku sodowego w granulach, pakowanych w 25 kilogramowe worki, które wiezione

były na paletach z Danii do Włocławka. Worki wysypały się na zewnątrz. Strażacy stwierdzili, że nie zagroa to środowisku, więc postanowiono czekać, aż przewoźnik przyśle transport zastępczy. Przeladunek rozpoczęto po zmroku, przy sztucznym oświetleniu. Kontynuowano go nieomal przez cały następny dzień. W tym czasie obwodnica była częściowo zamknięta. Według wstępnej wyceny, straty spowodowane wypadkiem wyniosły 10 tysięcy złotych, a uratowane przez strażaków mienie miało wartość 120 tys. zł. Najwęższe jest jednak to, że kierowca ciężarówki wyszedł z tego bez szwanku.

(art)



## Sens wiarygodności, sens zaufania

Dwa jednobrzmiące oświadczenia, które ukazały się jednocześnie w ostatnich numerach „Echa Turku” i „Echa Tureckiego” oddaliły groźbę poważnego konfliktu jaki powstał pomiędzy redaktorem Andrzejem Piaseckim i PPH „Konimpex”. Nie miejsce tu i pora roztrząsania przyczyn i przebiegu sporu. Można jedynie podkreślić, że ze swojej natury był bardzo nagłośniony i społecznie szkodliwy. I na tym stwierdzeniu można byłoby poprzestać, gdyby nie drobnymi literami wymienione na zakończenie nazwisko Zdzisława Czapl, który na prośbę obu stron podjął się mediacji i doprowadził rzecz do końca. A przecież zapewne doskonale zdawał sobie sprawę w jak trudny konflikt się angażuje i jak ewentualne niepowodzenie może przynieść ze sobą niechęć czy wręcz wrogość. Jednak i tym razem dyrektor Czapl postawił swoją osobę do dyspozycji i zaangażował autorytet osobisty w społeczny problem, który jak uznał należało pilnie próbować rozwiązać. Jak się wydaje bez jego osobistej cierpliwości, specyficznego poczucia humoru i taktu,

słowem daru kompromisu wielodniowe próby porozumienia nie powiodłyby się. Warto podkreślić, że Zdzisław Czapl po raz kolejny dowiódł rzadkiego w naszym społeczeństwie rodzaju odwagi cywilnej, bo przecież jak pokazuje nasza historia odwagi osobistej nigdy nam nie brakowało. Nazbyt często dawaliśmy się zabijać bez mrugnięcia okiem. Znacznie gorzej, gdy trzeba było w trudny problem społeczny zaangażować się osobiście. Również dzisiaj często spotykamy się z odmową, gdy prosi się o umieszczenie nazwiska na listach wyborczych czy nawet o udzielenie poparcia poszczególnym kandydatom. Można zarzykować stwierdzenie, że źródłem niechęci do aktywności publicznej jest często brak odwagi cywilnej, paraliżujący lęk przed społecznym odrzuceniem. Natomiast sytuacja odwrotna owocuje wzrostem wiarygodności i kredytu zaufania. I taki właśnie jest sens tego komentarza do małego, liczącego zaledwie cztery linijki, w którym znalazło się nazwisko Zdzisława Czapl.

Redakcja